

MIECZYŚLAW KARLICKI

ur. 1927; Pruszków



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, biedota, żebracy, uliczni grajkowie

Grajkowie i żebracy w przedwojennych Puławach

Byli grajkowie, którzy chodzili po podwórkach, Żydzi. Czy ja się spotkałem z muzyką? Trochę się spotkałem z tą muzyką żydowską. Jak przychodzili do lasu, to przynosili instrumenty różne, głównie skrzypce, mandoliny też mieli. A ponieważ myśmy mieszkali tutaj przy lesie samym, więc często było ich słychać. Myśmy tam chodzili, siadywali sobie tak w oddaleniu od nich z chłopakami i żeśmy słuchali. Byli tacy grajkowie, którzy chodzili po podwórkach i zarabiali pieniądze. Jakieś grosiki zawsze tam zbierali. Bo nie było takich Żydów, którzy żebrali. Dużo było żebraków przed wojną, którzy chodzili od domu do domu i zbierali jakieś grosze, chleb, jedzenie. Pamiętam, że pod cmentarzem zawsze siedzieli na Wszystkich Świętych, baby i dziady takie, i żebrali. Pod kościołem zawsze było dużo żebraków. Ale nie pamiętam, żeby żebrali Żydzi. Żydzi chodzili, grali, różne zawody uprawiali, skupowali stare szmaty, ale nie pamiętam, żeby byli żebracy Żydzi.

Były osoby, które od lat żebrały i co tydzień przychodziła w określony dzień zawsze jakaś jedna kobieta, która chodziła od domu do domu. Ale pamiętam, że zawsze się zjawiała, zawsze matka pytała: „Była już tamta?” „Nie, nie było jeszcze.” „Aha, no to zaraz przyjdzie.” Zawsze się coś znalazło w domu do jedzenia i często coś tam jeszcze dostawała z ubrania, matka coś dawała. I to dużo takich ludzi chodziło wtedy i żebrało, dużo biedoty było wtedy w Polsce. Dużo biednych ludzi było.

Data i miejsce nagrania	2005-01-22, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"